

Niedozwolone edukacyjne postanowienia

Data publikacji: 14.07.2012 11:00

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów po raz kolejny udowadnia, że nie zawsze nasze prawa są przestrzegane. Tym razem jednak chodzi o prawa uczniów, studentów i kursantów.

Czy wysokość czesnego może się zmienić ? Czy za nieświadczony usługi w czasie wakacji szkoła może od nas żądać opłat ? - Warto znać niedozwolone „edukacyjne” postanowienia.

W rejestrze klauzul niedozwolonych aż 203 postanowienia dotyczą edukacji. Ich obecność na liście oznacza, że żaden przedsiębiorca nie może ich stosować. Mowa tu nie tylko o szkołach prywatnych i publicznych, ale również o placówkach, które organizują kursy językowe, kursy na prawo jazdy oraz tych, które przygotowują do egzaminów.

Niestety klauzula – klauzulą, a nasze prawa i tak nie zawsze są przestrzegane. ..

- W zeszłym roku w sierpniu zapisałam się do szkoły policealnej. Kierunku na który chciałam iść nie było więc wybrałam inny. We wrześniu, podczas pierwszych zajęć okazało się, że to nie dla mnie... Niestety podpisałam ze szkołą umowę, w której w razie rezygnacji zobowiązałam się do opłacenia czterech kolejnych miesięcy. Mówiąc krótko w szkole byłam jeden dzień, a zapłacić musiałam oprócz wpisowego i czesnego za pierwszy miesiąc jeszcze za kolejne cztery miesiące – wspomina Agnieszka Nowak z Cieszyna – *zapłaciłam, bo taki był warunek odebrania dokumentów złożonych w sekretariacie szkoły... Dostałam nauzkę i już tak pochopnie nie podejmuję żadnych decyzji... zwłaszcza tych, które "bolą" najbardziej, czyli finansowych...*

Czy rzeczywiście w sytuacji, gdy uczeń zrezygnuje z oferty lub odstąpi od umowy ma obowiązek zapłacić czesne ? - ***W takich sytuacjach szkoła ma prawo zatrzymać część wynagrodzenia za zajęcia wykorzystane przez słuchacza, a nie za te, które odbędą się w przyszłości. Ponadto, uzasadnione jest też potrącanie kosztów poniesionych przez szkołę w związku z organizacją kursu. Zatem niedozwolone jest zastrzeżenie, że rezygnacja oznacza kontynuowanie wpłat, czy ich niezwracanie*** – informuje UOKiK.

Warto również pamiętać, że szkoła bądź organizatorzy kursów mają prawo podnieść czesne, jednak nie mogą zrobić tego dowolnie. Podwyżki mogą następować tylko z ważnych przyczyn. - ***Maksymalna kwota o jaką może wzrosnąć kurs oraz częstotliwość powinny zostać określone w umowie. Gdy uczeń nie zgadza się na podwyżkę, ma prawo odstąpić od kontraktu. Uczelnia może jednak pobrać opłaty odpowiadające zajęciom, w których uczestniczył konsument lub które wiążą się z organizacją kursu*** - wyjaśnia UOKiK.

W rejestrze klauzul niedozwolonych znajduje się również zapis „w okresie wakacyjnym tj. za lipiec, sierpień, wrzesień student uiszcza niepełne czesne w wysokości 75% pełnej stawki miesięcznej”.

- Kursanci, którzy mają wątpliwości czy umowa oferowana przez szkołę nie narusza prawa mogą zwrócić się o bezpłatną poradę do miejskiego lub powiatowego rzecznika konsumentów lub zadzwonić pod bezpłatny numer infolinii 800 007 707. Porady udzielane są także w oddziałach Federacji Konsumentów. Warto także zapoznać się z rejestrem klauzul niedozwolonych – radzi UOKiK.